

Susza na Tajwanie powoduje problemy na rynku półprzewodników

16 czerwca 2021

Poważna susza na Tajwanie, który odpowiada za ponad połowę światowej produkcji półprzewodników, może poważnie wpłynąć na wszystkich producentów elektroniki. Niedobory półprzewodników najpierw wywołała pandemia koronawirusa, a teraz może się to pogłębić przez klimat.



Obecna susza na Tajwanie stała się najgorsza od 50 lat i od kilku miesięcy kraj stara się radzić sobie jakoś z tą sytuacją. Jak dotąd nieskuteczne. Wszyscy producenci elektroniki i samochodów nieuchronnie ucierpią z tego powodu.

Faktem jest, że katastrofa ekologiczna stała się poważnym wyzwaniem dla producentów mikroprocesorów na wyspie, w tym dla lidera branży Taiwan Semiconductor Manufacturing Company (TSMC). Firma twierdzi, że do działania potrzebuje 156 tysięcy ton wody dziennie – to około 60 basenów olimpijskich. Woda jest potrzebna do oczyszczenia metalu używanego do produkcji półprzewodników. Półprzewodniki odgrywają kluczową rolę w globalnej produkcji wszystkiego, od smartfonów po samochody.

Jednocześnie ich produkcja wymaga poważnych nakładów i wykwalifikowanego personelu, dlatego w branży działa stosunkowo niewielka liczba firm. TSMC jest największym producentem chipów na świecie i ma kluczowe znaczenie dla wielu innych firm. Susza na Tajwanie pogorszy zatem i tak już krytyczną sytuację w zakresie dostaw półprzewodników.

Coraz więcej firm technologicznych zgłasza problemy z dostawami chipów, a to, jak wyjaśniają analitycy, może

poważnie skomplikować ich produkcję i doprowadzić do wyższych cen dla konsumentów. Eksperci spodziewają się, że kryzys mikroprocesorowy potrwa co najmniej kolejny rok – do połowy 2022 roku. Jednak producenci chipów byli w stanie wykorzystać obecną sytuację z niedoborami bo przychody 10 największych przedstawicieli branży w pierwszym kwartale 2021 r. wzrosły w rekordowym tempie.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)